



Członkom Komitetu Parafjalnego, Członkom Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej, Członkom Zarządów poszczególnych oddziałów Akcji Kat. jak: Kat. Stow. Mężów i Kobiet, Kat. Stow. Młodz. Męskiej i Żeńskiej, Wszystkim Członkom powyższych Kat. Stowarzyszeń, obojgu Krucjatam Euch., Zarządom i Członkom Arcybractwa Straży Hon. Serca P. Jezusa, Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. à Paulo, Zarządom i Członkom Bractw Trzeciego Zakonu, Żywego Różańca i Poc. Matki Boskiej, Członkom chóru kościelnego oraz Wszystkim Parafjanom składamy serdeczne życzenia, by Chrystus zapanował, rządził i błogosławił w poczynaniach i pracy nadchodzącego Roku 1936

Ks. Proboszcz, Ks. Wikary.

Porządek nabożeństw.

Nowy Rok dnia 1 stycznia 1936.

Godz. 7. Msza św. — ks. Stoiński, nauka — ks. prob. Mach.
Godz. 9. Msza św. — ks. proboszcz, nauka — ks. Stoiński.
Godz. 11. Suma — ks. prob. Mach, kazanie — ks. Stoiński.
Godz. 15,30. Nieszpory.

Porządek nabożeństw

w niedzielę po Nowym Roku 5. I. b. r.

Godz. 7 Msza św. i nauka — ks. N. N.
Godz. 9 Msza św. i nauka — ks. N. N.
Godz. 11 Suma i kazanie — ks. N. N.
Godz. 15,30 Nieszpory.

Święto Trzech Króli 6. I. b. r.

Godz. 7 Msza św. i nauka — ks. N. N.
Godz. 9 Msza św. i nauka — ks. N. N.
Godz. 11 Suma i kazanie — ks. N. N.
Godz. 15,30 Nieszpory.

Niedziela I po Trzech Królach.

Godz. 7 Msza św. i nauka — ks. N. N.
Godz. 9 Msza św. i nauka — ks. N. N.
Godz. 11 Suma — Adoracja Straży Honorowej — ks. N. N.

Ruch w parafji.

Zebrańia: Niedziela I. miesiąca (5. I. br.) po poł. o godz. 5 zebranie Arcybr. Straży Hon.

Niedziela II. miesiąca (12. I. b. r.) po nieszporach zebranie Żywego Różańca.

Msze św. Nowy Rok — Sroda (1. I. 1936) 7 godz. do Matki Boskiej Częst. o błogosławieństwo.

Czwartek (2. I.) 7 godz. za ++ z rodz. Dudwałów. 8 godz. za ++ Władysława i Jana.

Piątek (3. I.) 7 godz. w int. Straży Honor. 8 godz. za + Zygmunta Kruchty.

Sobota (4. I.) 7 godz. o zdrowie do Matki Boskiej.

Niedziela (5. I.) 9 godz. za ++ Antoniego, Julanny, Michała Słomskich. Józefa i Jana Dragańskich.

Poniedziałek (6. I.) 7 godz. w pewnej intencji.

Wtorek (7. I.) 7 godz. za ofiarodawców do św. Antoniego.

Sroda (8. I.) 7 godz. na podziękowanie za odebrane łaski i zdrowie.

Czwartek (9. I.) 7 godz. za + Józefa Żywota.

Piątek, Sobota msze o godz. 7.

Członkami kościoła św. przez chrzest św. zostali: Sypek Krystyna, Piotrowski Janusz, Piotrowski Mieczysław, Zarska Józefa, Moskwa Waldemar, Wróbel Halina, Szyszka Jan, Ziębacz Eligiusz, Ulatowska Mirosława, Skop Małgorzata, Brandes Andrzej, Trzmiel Monika, Karp Janusz, Tkacz Grażyna, Nowicka Krystyna, Kokosińska Krystyna, Pokuteńska Wiesława, Zajac Zenon, Synowska Danuta, Starnowska Teresa, Machura Adam, Syska Stanisław.

Zawarli związek małżeński: Bogusław Janowski z Anielą Jakubowską, Wojciech Babak z Marją Chwa-

stkówną, Stanisław Witek z Marją Spyra, Antoni Marzec z Władysławą Guzik, Zygmunt Osmędzki z Marjaną Niemiec, Eugenjusz Sośnica z Mirosławą Kleinsmidt, Zygmunt Włosowicz i Ireną Solarz, Bolesław Żółtak z Eleonorą Domagała, Henryk Jałowicki z Genowefą Opalka, Józef Socha z Zofią Laskowską, Julian Nowak z Stefanją Pawlik, Roman Darmas z Bronisławą Rutniewską, Witold Adamczyk z Antoniną Marzec, Mieczysław Kulawik z Stanisławą Dziulą, Stanisław Łopot z Józefą Szyler, Jan Nowakowski z Janiną Kolasinską, Bolesław Wilk z Józefą Osuszek, Michał Kaczor z Marjaną Iwek.

Zapowiedzi: Karol Nowak kaw. z Otylią Jarosińską, p. oboje par. tut. Aleksander Kowalski, k. z Zofią Hetmańczyk, p. oboje par. tut.

Zeszli na miejsce wiecznego spoczynku: Skrzypek Władysław lat 84. Witkowska Józefa lat 68. Kita Jan lat 58. Kowalczyk Władysław lat 26.

Pieśni.

Na Nowy Rok 1936 i na Niedzielę po Nowym Roku (5. I.)

Na Kyrle, Gloria i Credo:

Wśród nocnej ciszy.

Na Offertorium i Sanctus:

Witajmy Jezusa, nam narodziłego.

Po Podniesieniu i na Baranek Boży:
Rozkwitnęła się lilja.



MF 135 5816

Na koniec Mszy św.
Przystąpmy do szopy.

Na Trzech Króli.

Na Kyrie, Gloria i Credo:
Niepojęte dary.

Na Offertorium i Sanctus:
Mędrcy świata monarchowie.

Po Podniesieniu i na Baranek Boży:
Jakaż to gwiazda błyszczy na wschodzie.

Na koniec Mszy św.:

Bóg się rodzi, gwiazda wschodzi.

Na Niedzielę po Trzech Królach.

Na Kyrie, Gloria i Credo:
W żłobie leży.

Na Offertorium i Sanctus:
Obchodząc Jezusa dziś Narodzenie.
Po Podniesieniu i na Baranek Boży:
Bóg się rodzi, moc truchleje.

Na koniec Mszy św.:
Przystąpmy do szopy.

Na Nowy Rok.

Czas bieży nieubłagane. Żadna siła powstrzymać nie zdoła wskazówki na zegarze dziejowym. Wskazówka ta dobiega końca pewnego okresu, którym był rok 1935. Z uderzeniem godziny 12 o północy 31 grudnia zaczniemy na nowo rachubę dni roku 1936. Choć to w biegu lat naszych rzecz taka zwyczajna, jednak rok nowy zawsze z radością witamy, pełni nadziei, że nam dni pomyślniejsze przyniesie. Rok ubiegły nie nazbyt był pomyślny, bez żalu go więc zegnamy, nie powinniśmy mu jednak przyganiać, bo Bóg i to, co złem zwykliśmy nazywać, może nam na pożytek obrócić. Ze nam Pan Bóg dał doczekać nowego roku, dziękujmy Mu za to, myśląc o tem, żeby jego czas dany nam na pracę dla duszy zbawienia jak najlepiej wykorzystać. To naszym najpierwszem powinno być zadaniem, resztę polećmy Opatrzności Boskiej z ufnością i spokojem, bo choć nie wiemy co się w roku nowym stanie i jakie dni on nam niesie, to jednak jest pewne, że Bóg wszystko ma w swoim ręku, a ojcem jest najłaskawszym i o każdym z nas pamięta.

Prosząc więc Boga, aby nam i Ojczyźnie naszej dał rok pomyślny, szczęśliwy, aby błogosławił domom i rodzinom naszym, nie zapominajmy, że pomyślność i szczęście w wielkiej mierze od nas zależy. Gdy się przyłożymy do pracy i według woli Bożej spełniać ją będziemy, gdy strzec będziemy cnoty i dobrych obyczajów, gdy szlachetnymi czynami, silną wolą i dobrym przykładem i na swe otoczenie wpływać będziemy pożywnie — pokój i zadowolenie poczuje w duszy, a to nam szczęście

przyniesie. Zrozumiemy wówczas, że do wyższych rzeczy jesteśmy stworzeni, że szczęścia nie dadzą nam piękne stroje, czy wygodne życie w dostatkach, bo więcej znajdziemy pociechy w modlitwie i cichej pracy, w cichem apostołstwie i szerzeniu wokoło siebie tego co dobre i piękne, co do Boga prowadzi i daje pewną nadzieję szczęścia nieskończonego w królestwie niebieskiem.

Wstępujemy więc śmiało w rok nowy, choć nie wiemy co nam przyniesie, bo nad nami Bóg czuwa i Bóg wszystkim rządzi. Nad nami opieka Najświętszej Pani naszej, która wierne sługi swoje troskliwą opieką otacza i sama bezpiecznie po drogach życia prowadzi. Jezus, Marya — to hasło życia naszego i pracy, to nasza nadzieja, otucha, uspokojenie i pewna w każdej potrzebie ucieczka. Z tem hasłem zaczynamy rok nowy, a on stanie się nam drogą do życia, co się już na lata nie dzieli, co samą radością upaja i wieczną stanowi na grodzie.

Święto Trzech Króli.

Po przyjsciu na świat Chrystusa Pana oddają Mu Cześć nie tylko aniolowie i pasterze, ale także przybyszą do żłóbka Bożego Dzieciątka Jezus, Mędrcy ze wschodu, przynosząc drogocenne dary.

Niezwykła to rzecz królowie poganie przychodzą pokłonić się nowonarodzonemu królowi. Tacy to znakomici ludzie padają na kolana przed Dzieciątkiem u żłóbka i jako Pana nad Pany Go adorują. Pokłon Trzech Króli to świadectwo najlepsze że Chrystus Pan przyszedł na świat dla wszystkich, więc wezwał nie tylko biednych pastuszków, ale i mędrców, którzy byli królami, poganami, aby było jasne, że nikogo od siebie nie odrzuca, a światło jego nauki obejmie świat jak długi i szeroki.

Trzej Królowie zostali wezwani przez niezwykłą Gwiazdę, o której wiedzieli z przepowiedni proroka, kto jednak i gdzie miał być Ten Nowonarodzony musieli wiedzieć z osobnego objawienia Bożego, gdyż inaczej nie wyruszyliby w daleką podróż z taką pewnością i nie śmieliby zapytać tak odważnie Heroda o innego w Jego państwie Króla. Herod zawstydził się bardzo iż mając Chrystusa w swem królestwie nic o Nim nie wiedział. I nas gwiazda wiary prowadzi przez, to życie pełne często niepowodzeń smutku i boleści do Chrystusa jaśniejącego blaskiem królewskim na tronie niebieskim, który ustawicznie przebywa z nami jako „Wieżień Miłości“ w

Tabernakulum, lub ofiaruje się za nas na Ołtarzach, a kiedyś przybędzie jako sędzia sprawiedliwy, by nas sądzić..

Herod zawstydził się, że nie wiedział o narodzeniu, podobnie zawstydzeni bywają często chrześcijanie widząc u niewiernych i pogan dobre uczynki, których sami nie wykonują. Tak zawstydzają się ci, którzy bez żadnych przyczyn opuszczają nabożeństwo, lekceważą Sakramenta św. i nigdy się nie modlą, podczas gdy inni gorliwie Bogu służą.

Dary jakie Trzej Królowie złożyli Dzieciątku Jezus, wskazują iż Mędrcy uważali Chrystusa za Króla, więc jako Królowi ofiarowali Mu złoto; wyznawali Go Bogiem więc złożyli kadzidło, które na cześć Boga się zapala; uznawali za człowieka, więc przynieśli mirę, oznaczającą gorzyc ziemskiego życia. Przynieśli to w co obfitowała ich kraina, bo był to zwyczaj starożytny, że do króla przychodzono zwykle z podarkami.

My również możemy ofiarować Panu Jezusowi serca swoje przez pokutę i umartwienie, możemy Mu dać złoto w jałmużnach i dobrych uczynkach czystem sercem udzielonych, kadzidło w modlitwach i błaganiach wznoszonych do Jego Boskiego Serca, mirę w postach i znoszeniu cierpień z całkowitem poddaniem się woli Bożej.

Święto Trzech Króli ma cechy misyjne, gdyż jest symbolem wybrania pogan na głosicieli nauki Chrystusa, ma ono także znaczenie ogólnejsze. Chodzi tu o potrójne objawienie się Zbawiciela: światu pogańskiemu, którego przedstawicielami byli Trzej Mędrcowie ze Wschodu; uczniom i żydom nad Jordanem, gdy Go Jan chrzcił, gdyż dał się wtedy słyszeć głos z nieba: „Ten jest Syn mój miły w którem upodobał sobie“, oraz okazanie swej mocy i potęgi w Kanie Galilejskiej, gdy przemienił wodę w wino.

Właściwe znaczenie święta Trzech Króli jest to, że Chrystus ukazał się światu. Jako oblubieniec przyszedł na ziemię, by poślubić dusze ludzkie, zjawił się jako król, któremu dary przynoszą, a jako oblubieniec przyniósł wino dobre, napój duchowny miłości i łask Ducha świętego.

Obchodźmyż to święto z radością i dziękujmy Panu Jezusowi, że przez przodków naszych i nas wezwał do dziedzictwa swego. Jako swemu Władcy i Królowi nieśmy w darze swe serca i przysięgę wierności na zawsze. On nas nakarmi ucztą weselną w Komunii św. a po tem życiu ziemskim przyjmie do królestwa swego w niebie.